



„...Całe nasze życie
jest pełne cierpień
i nędzy: choroby
i smutki, ubóstwo
i wzgarda, niepowo-
dzenie i zapomnienie...
Musimy dźwigać
te krzyże...”

bl. Michał Sopoćko

**MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
SANKTUARIUM
MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
NIEDZIELA**
8.00; 10.30; 12.00 i 17.00.

**DNI POWSZEDNIE
poniedziałek-piątek
o godz. 7.00. i 17.00.
sobota 11.00. i 17.00.
(z formularza niedzielnego)**

**NABOŻEŃSTWA STAŁE
o 16.30.**

wtorek - do Miłosierdzia Bożego
i środa-Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy.
Piątek – Godzinki o Miłosierdziu
5. dzień m-ca do św. Faustyny
15. dzień m-ca do bl. Michała
Sopoćki
19. dzień m-ca do Św. Józefa.

**SAKRAMENT POKUTY
i POJEDNANIA
w kościele parafialnym
20 min. przed Mszą św.
w kościołach filialnych
przed Mszą św.**

**MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIOŁY FILIALNE
NAWROCKO
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.
II Piątek Miesiąca 16.30.
DALSZE
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.
III Piątek Miesiąca 16.30.
WIERZBÓWEK
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
w sobotę 17.00.
IV Piątek Miesiąca 16.30.**

**KANCELARIA
PARAFIALNA
czynna
w poniedziałek
17.30.-18.00.
czwartek
16.00. – 16.30.**

Prosimy o wcześniejszy
kontakt telefoniczny
także w sprawach
pogrzebu
534 179 127

Jezu ufam Tobie!

Wiadomości Niedzielne



redakcja ks. Janusz Zachęcki
www.milosierdzie-mysliborz.pl

Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Krzyża, Rok XIII, Nr 569; 16.11..2025 r. 74-300 MYŚLIBÓRZ, ul. Kościelna 17, Tel. +48 534 179 127



ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV NA IX ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

Ty jesteś moją nadzieją (por. Ps 71, 5)

1. „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją” (*Ps 71, 5*). Słowa te wypłynęły z serca przytłoczonego poważnymi trudnościami: „Zesłałeś na mnie wiele srogich utrapień” (*w. 20*) – mówi psalmista. Mimo to, jego dusza jest otwarta i ufna, ponieważ [jest] niezachwiana w wierze, która rozpoznaje wsparcie Boga i to wyznaje: „Bądź mi skałą schronienia i zamkiem warownym” (*w. 3*). Stąd pochodzi nie-wzruszona ufność, że nadzieja w Nim nie zawodzi: „W Tobie, Panie, moja ucieczka, niech nie doznam wstydu na wieki” (*w. 1*).

Pośród prób życia, nadzieja jest ożywiana niezawodną i dodającą otuchy pewnością miłości Boga, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego. Dlatego ona nie zawodzi (*por. Rż 5, 5*), a św. Paweł może napisać do Tymoteusza: „trudnimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (*1 Tm 4, 10*). Żywy Bóg jest bowiem „dawcą nadziei” (*Rż 15, 13*), który w Chrystusie, poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stał się „naszą nadzieją” (*1 Tm 1, 1*). Nie możemy zapominać, że zostaliśmy zbawieni w tej nadziei, w której musimy pozostać zakorzenieni.

2. Ubogi może stać się świadkiem silnej i niezawodnej nadziei, właśnie dlatego, że jest ona wyznawana w niepewnych warunkach życia, pełnych niedostatków, kruchości i marginalizacji. On nie liczy na bezpieczeństwo, jakie daje władza i posiadanie; wręcz przeciwnie – cierpi z ich powodu i często pada ich ofiarą. Jego nadzieja może spocząć jedynie gdzie indziej. Uznając, że Bóg jest naszą pierwszą i jedyną nadzieją, również my przechodzimy od *nadziei* ulotnych do *nadziei* trwałej. W obliczu pragnienia, aby Bóg był naszym towarzyszem w drodze, bogactwa tracą na znaczeniu, ponieważ odkrywamy prawdziwy skarb, którego naprawdę potrzebujemy. Wyraźnie i mocno rezonują słowa, którymi Pan Jezus napominał swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną” (*Mt 6, 19-20*).

3. Największą biedą jest nieznajomość Boga. Przypominał nam o tym Papież Franciszek, gdy pisał w *Evangelii gaudium*: „najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej. Olbrzymia większość ubogich otwarta jest szczególnie na wiarę; potrzebują Boga i nie możemy nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania Sakramentów i propozycji drogi wzrostu i dojrzewania w wierze” (*n. 200*). Jest tutaj fundamentalna i całkowicie oryginalna świadomość tego, jak odnaleźć w Bogu własny skarb. Jan Apostoł podkreśla bowiem: „Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (*1 J 4, 20*).

Jest to prawda wiary i sekret nadziei: wszystkie dobra tej ziemi – rzeczywistość materialna, przyjemności świata, dobrobyt ekonomiczny – choć ważne, nie wystarczają, aby uszczęśliwić serce. Bogactwa często zwodzą i prowadzą do dramatycznych sytuacji ubóstwa, przede wszystkim do przekonania, że nie potrzebujemy Boga i możemy prowadzić własne życie niezależnie od Niego. Przychodzą na myśl słowa św. Augustyna: „Cała twoja ufność niechaj będzie w Bogu: Bądź u Niego żebrakiem, żebyś Nim został napelniony. Bo cokolwiek byś posiadał, nie mając Jego: (...) czuj się potrzebujący Go, abyś został przez Niego napelniony, tym jesteś biedniejszym” (*Objaśnienia Psalmów*, Ps. 85, 3, tłum. Jan Sulowski, Warszawa 1986, s. 90).

4. Nadzieja chrześcijańska, do której odsyła Słowo Boże, jest pewnością na drodze życia, ponieważ nie zależy od ludzkiej siły, ale od obietnicy Boga, który jest zawsze wierny. Dlatego chrześcijanie od samego początku chcieli utożsamiać nadzieję z symbolem kotwicy, która daje stabilność i bezpieczeństwo. Nadzieja chrześcijańska jest jak kotwica, która przytwierdza nasze serce do obietnicy Pana Jezusa, który zbawił nas ...
czytaj dalej str.2

EWANGELIA Łk 21, 5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw „musi się stać”, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi” i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprowadzą. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

Wierność w czasie próby i obecność Boga pośród ubogich

Ewangelia, którą dziś słyszymy, może na pierwszy rzut oka budzić lęk. Jezus zapowiada zburzenie świątyni, wojny, trzęsienia ziemi, prześladowania i niepokoje. To wszystko wydaje się jak koniec świata. Ale w rzeczywistości Jezus nie chce nas przestraszyć. On pragnie, byśmy nie budowali swego życia na tym, co przemija – na kamieniach, które mogą runąć – lecz na **Bogu, który jest wierny i trwały**. Świątynia w Jerozolimie była dumą Izraela. Piękna, bogata, pełna złota. Jezus jednak mówi: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu.” To nie tylko zapowiedź wydarzeń historycznych. To także prorocтво o naszych sercach. Bo jeśli nasze życie oparte jest na tym, co zewnętrzne – na majątku, pozycji, sukcesach – wszystko to może runąć w jednej chwili. Tylko **miłość Boga i miłość bliźniego** przetrwa wszystko.

Dziś obchodzimy Światowy Dzień Ubogich. Papież Franciszek przypomina nam, że to nie jest dzień filantropii czy jednorazowej akcji pomocy. To **zaproszenie do spotkania z Jezusem**, który sam stał się ubogim, aby nas ubogacić. Ubogi człowiek to nie tylko ktoś, komu czegoś brakuje. To ktoś, w kim **Chrystus czeka, by być rozpoznanym**. On sam powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili.” (*Mt 25, 40*) W kontekście dzisiejszej Ewangelii ubodzy są dla nas znakiem nadziei. Oni często lepiej niż inni rozumieją słowa Jezusa: „Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.” Bo kto niewiele ma, ten bardziej ufa Bogu. Kto doświadcza trudności, często potrafi prawdziwie kochać, głębiej wierzyć i wytrwale trwać. Świat mówi: „sukces, siła, bogactwo”. Ewangelia mówi: „wierność, wytrwałość, miłość”.

Jezus nie obiecuje, że uczniowie będą wolni od cierpienia. Mówi wprost: „Będą was prześladować, wtrącać do więzień, stawiać przed królami.” Ale zaraz dodaje: „Ja dam wam wymowę i mądrość.” To niezwykle. Nie chodzi o to, byśmy zawsze mieli wszystko pod kontrolą, lecz byśmy pozwolili, żeby **On był z nami w każdej chwili**. Nawet wtedy, gdy wydaje się, że wszystko się wali.

Wierność w czasie próby – to jest prawdziwe świadectwo. Nie uciekać, nie rezygnować, ale trwać przy Bogu i przy człowieku. I właśnie w ten sposób Ewangelia łączy się z Dniem Ubogich. Bo trwać przy ubogich, być z nimi, słuchać ich, pomagać im – to znaczy **trwać przy Jezusie**. To znak, że nasza wiara jest prawdziwa.

Na koniec warto zapytać siebie:

- Na czym ja buduję swoje życie?
- Czy potrafię zauważyć ubogiego jako brata, a nie tylko jako problem?
- Czy w czasie trudności potrafię zaufa Bogu i trwać przy Nim?

Niech dzisiejsze Słowo przypomina nam, że **nic na tym świecie nie jest trwałe poza miłością**. I że w oczach Boga **ubodzy są skarbem Kościoła**, bo uczą nas, co naprawdę ma wartość.

Modlitwa

Panie Jezu, daj nam serce ciche i ubogie, zdolne rozpoznać Ciebie w twarzy potrzebującego. Naucz nas wytrwałości w wierze, gdy wszystko wokół się chwieje. Niech nasze życie stanie się świątynią Twojej obecności, której nic nie zburzy.

INTENCJE MSZALNE



zamawiaj intencje przez telefon

zeskanuj kod

XXXIII NIEDZIELA ROKU - 16.11.

8⁰⁰ + Aniela Sztuka9⁰⁰ NAWROCKO + Benedykta Bulgajewska9⁰⁰ DALSZĘ + Barbara Rawlik10³⁰ - w int. ubogich12⁰⁰ + Zdzisław Jedynak w 25 rocz. i zmarłych rodziców obojga stron15⁰⁰ w int. Czcieli Miłosierdzia Bożego17⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 16

PONIEDZIAŁEK -17.11. – św. Elżbiety Węgierskiej

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 177⁰⁰ o otwarte serce i łaskę żywej wiary dla Marcina17⁰⁰ w int. s. Elżbiety ZSJM z okazji imienin o potrzebne łaski, łaskę zdrowia i opiekę NMP /int.

Czcieli Miłosierdzia Bożego/

17⁰⁰ za ++ Czcieli Miłosierdzia Bożego

WTOREK – 18.11. – Bl. Karoliny Kózkówny

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 1817⁰⁰ + Jan Jędrejko w 30 dzień po pogrzebie

ŚRODA – 19.11.

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 1917⁰⁰ - int. dziękczynno-błagalne polecone za wstawiennictwem Św. Józefa

CZWARTEK - 20.11. – Św. Rafała Kalinowskiego

Msza w kaplicy

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 20

Msza w kościele

17⁰⁰ ++ Krystyna i Edward Olejniczak -5 rocz. i zm. z rodziny Olejniczak, Wieczorek i Sorokowskich

PIĄTEK - 21.11. – Ofiarowanie NMP

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 2116³⁰ DALSZĘ + Sławomir Płatkowski w 30 dzień po pogrzebie17⁰⁰ - w int. ks. proboszcza o Boże błogosławieństwo z okazji imienin. / int. Żywego Różańca/

SOBOTA – 22.11. – Św. Cecylii

11⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 2217⁰⁰ o dar życia wiecznego dla Damiana w 29 rocznicę urodzin17⁰⁰ WIERZBÓWEK - **NIEDZIELNA**

- int. wolna

XXXIV NIEDZIELA ROKU - 23.11. – Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

8⁰⁰ + Aniela Sztuka9⁰⁰ NAWROCKO + + Matki Różańcowe9⁰⁰ DALSZĘ + Józef Gromul10³⁰ - za parafian12⁰⁰ - z okazji 70. urodzin Krystyny w dniu urodzin o Boże błogosławieństwo i zdrowie na każdy dzień życia17⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 23

Intencje prosimy zamawiać w kancelarii parafialnej lub poprzez stronę internetową www.milosierdzie-mysliborz.pl

TU ZAPŁACISZ KARTĄ



OGŁOSZENIA!!!

od 1 października 2025 do końca kwietnia 2026 R. Msze św. wieczorne we wszystkie dni tygodnia będą odprawiane o godz. 17.00.

ROK JUBILEUSZOWY



Myśluborskie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego jest Kościołem Stacyjnym, w którym możemy zyskać odpust jubileuszowy

Aby uzyskać odpust jubileuszowy, należy spełnić podstawowe warunki: stan łaski uświęcającej (brak przywiązania do grzechu), Spowiedź sakramentalna, przyjęcie Komunii Świętej oraz modlitwa w intencjach Papieża. Do tego dochodzi dzieło jubileuszowe, które jest specyficznym czynem w Roku Jubileuszowym, np. pielgrzymka do kościoła jubileuszowego lub udział w nabożeństwach czy dziełach miłosierdzia.

Podstawowe warunki (w każdym roku jubileuszowym):

- **Stan łaski uświęcającej:** Wierny musi być wolny od grzechów ciężkich i nie przywiązywać się do grzechów powszednich.
- **Spowiedź sakramentalna:** Można ją odbyć na kilka dni przed lub po wykonaniu czynu odpustowego.
- **Komunia Święta:** Zaleca się jej przyjęcie w dniu spełnienia dzieła odpustowego.
- **Modlitwa w intencjach Ojca Świętego:** Należy wzbudzić ogólną intencję modlitwy w intencjach wyznaczonych przez Papieża.
- **Dzieło jubileuszowe** (konkretny czyn w Roku Jubileuszowym 2025):
- **Pielgrzymka:** Pobożne nawiedzenie świętego miejsca jubileuszowego.
- **Nabożeństwo:** Udział w Mszy Świętej, Drogi Krzyżowej, Różańcu, Liturgii Godzin lub rekolekcjach.
- **Dzieła miłosierdzia:** Akty miłosierdzia wobec ciała i ducha.
- **Inicjatywy duchowe:** Uczestnictwo w misjach ludowych, ćwiczeniach duchowych lub zajęciach formacyjnych



klerycy zapraszają na

WEEKENDY POWOŁANIOWE

w szczecińskim seminarium

14-16 LISTOPADA '25

Powołanie? Brzmi poważnie... a może to o mnie?

27 LUTEGO-1 MARCA '26

Słuchać sercem – jak rozeznawać Boży głos?

29-31 MAJA '26

Zaryzykować z Bogiem – jak powiedzieć "tak"?



NAPISZ DO NAS NA FACEBOOKU

AWS.D.SZCZECIN.PL



27.12.2025 – 1.01.2026r.

ZAPISY I WIĘCEJ INFORMACJI:

ks. Tomasz Kałuża

697-010-176

tomek851@poczta.onet.pl

przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, i który powróci ponownie pośród nas. Nadzieja ta nadal ukazuje jako prawdziwą perspektywę życia „nowe niebo” i „nową ziemię” (2 P 3, 13), gdzie istnienie wszystkich stworzeń znajdzie swój autentyczny sens, ponieważ nasza prawdziwa ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3, 20).

W związku z tym, Miasto Boże zobowiązuje nas do działania na rzecz miast ludzkich. Już teraz muszą one zacząć je przypominać. Nadzieja, podtrzymywana przez miłość Bożą rozlaną w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), przemienia serce ludzkie w urodzajną ziemię, gdzie może zakiełkować miłość dla życia świata. Tradycja Kościoła nieustannie potwierdza tę wzajemną zależność między trzema cnotami teologicznymi: wiarą, nadzieją i miłością. Nadzieja rodzi się z wiary, która ją karmi i podtrzymuje, opierając się na miłości, która jest matką wszystkich cnót. A miłości potrzebujemy dzisiaj, teraz. Nie jest to obietnica, lecz rzeczywistość, na którą patrzymy z radością i odpowiedzialnością: angażuje nas, kierując nasze decyzje ku dobru wspólnemu. Kto natomiast nie ma miłości, nie tylko nie ma wiary i nadziei, ale odbiera nadzieję swemu bliźniemu.

5. Biblijna zachęta do nadziei niesie zatem ze sobą obowiązek podjęcia konsekwentnej odpowiedzialności w historii, bezwzględnie. Miłość bowiem „stanowi największe przykazanie społeczne” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1889). Ubóstwo ma przyczyny strukturalne, które powinny być rozwiązane i usunięte. Kiedy to się dzieje, wszyscy jesteśmy wezwani do tworzenia nowych znaków nadziei, które świadczą o chrześcijańskiej miłości, tak jak czynili to liczni święci i święte w każdej epoce. Szpitale i szkoły, na przykład, są instytucjami stworzonymi, aby wyrażać przyznanie najsłabszych i wykluczonych. Powinny one być częścią polityki publicznej każdego kraju, jednak wojny i nierówności często nadal temu przeszkadzają. Coraz bardziej, znakami nadziei stają się dziś domy rodzinne, wspólnoty dla małoletnich, ośrodki konsultacyjne i pobytowe, jadłodajnie dla ubogich, noclegownie, szkoły ludowe: ileż jest to znaków, często ukrytych, na które być może nie zwracamy uwagi, a które są tak ważne, aby otrząsnąć się z obojętności i pobudzić do zaangażowania w różne formy wolontariatu!

Ubodzy nie są dla Kościoła kwestią poboczną, odwracającą uwagę, ale najbardziej umiłowanymi braćmi i siostrami, ponieważ każdy z nich, swoim istnieniem, a także słowami i mądrością, której jest nośnikiem, skłania do namacalnego dotknięcia prawdy Ewangelii. Zatem *Światowy Dzień Ubogich* ma na celu przypomnienie naszym wspólnotom, że ubodzy są w centrum całej działalności duszpasterskiej. Nie tylko w jego wymiarze charytatywnym, ale również w tym, co Kościół celebrował i głosi. Bóg przyjął ich ubóstwo, aby uczynić nas bogatymi poprzez ich głosy, ich historie, ich twarze. Wszystkie formy ubóstwa, bez wyjątku, są wezwaniem do konkretnego życia Ewangelią i dawań skutecznych znaków nadziei.

6. Jest to zachęta, która wypływa z obchodów Jubileuszu. To nie przypadek, że *Światowy Dzień Ubogich* obchodzony jest pod koniec tego roku łaski. Kiedy Drzwi Święte zostaną zamknięte, będziemy musieli zachować i przekazać Boże dary, które zostały złożone w nasze ręce w ciągu całego roku modlitwy, nawrócenia i świadectwa. Ubodzy nie są przedmiotem naszej posługi duszpasterskiej, ale kreatywnymi podmiotami, które skłaniają nas do ciągłego poszukiwania nowych form życia Ewangelii dzisiaj. W obliczu następujących coraz to nowych fal zubożenia, istnieje niebezpieczeństwo przyzwyczajania się i poddania się. Każdego dnia spotykamy osoby ubogie lub zubożale, a niekiedy, to nam samym może się zdarzyć mieć mniej, stracić to, co kiedyś wydawało nam się pewne: mieszkanie, odpowiednią ilość pożywienia na każdy dzień, dostęp do opieki zdrowotnej, dobry poziom wykształcenia i informacji, wolność religijną i wolność słowa.

Wspierając dobro wspólne, nasza odpowiedzialność społeczna opiera się na stwórczym geście Boga, który obdarza wszystkich dobrami ziemi: podobnie jak one, również owoce pracy człowieka powinny być dostępne dla wszystkich w równym stopniu. Pomoc ubogim jest bowiem kwestią sprawiedliwości, a nie tylko miłosierdzia. Jak zauważa św. Augustyn: „Dajesz chleb głodnemu; lepiej by jednak było, aby nikt nie łaknął i abyś nie potrzebował nikomu dawać. Odziewasz nagiego; aby wszyscy mieli w co się ubrać i niczego nie potrzebowali!” (*Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana. Część druga*; Homilia 8, p. 5, ATK, Warszawa 1977).

Dlatego mam nadzieję, że ten Rok Jubileuszowy pobudzi rozwój polityki przeciwdziałania starym i nowym formom ubóstwa, a także zachęci do podjęcia nowych inicjatyw na rzecz wsparcia i pomocy najuboższym z ubogich. Praca, edukacja, dom, zdrowie to warunki bezpieczeństwa, którego nigdy nie zapewni się za pomocą broni. Wyrażam uznanie dla istniejących już inicjatyw oraz zaangażowania, które codziennie jest podejmowane na szczeblu międzynarodowym przez dużą liczbę mężczyzn i kobiet dobrej woli.

Powierzmy się Najświętszej Maryi, Pocieszycielce strapionych, i wraz z Nią wnieśmy pieśń nadziei, przyjmując za swoje słowa *Te Deum*: „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum” – „W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki”.